Rok VI. Nr. 156. Sosnowiec, środa 10 czerwca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Pierwszy podjazd przeciw planowi Younga.

Rząd Rzeszy domaga się częściowego moratorjum.

BERLIN, 9. 6. — Stosownie do zamiaru, ujawnionego w proklamacji rządu Rzeszy po powrocie kanclerza i ministra spraw zagranicznych z Anglji, podjęte zostaną praktyczne kroki.

W najbliższych dniach rząd niemiecki zawiadomi bank wypłat międzynarodowych w Bazylei, że robi użytek z klauzuli układu haskiego ze stycznia 1930 r. i domaga się odroczenia przekazywania bankowi części rat reparacyjnych.

Krok ten ma stanowić wstęp do rewizji planu Younga na szerokiej podstawie.

W ciągu bieżącego lata odbyć się mają w Paryżu, Genewie lub Bazylei dalsze konferencje z mężami stanu innych mocarstw.

Tym posunięciom rządu niemieckiego towarzyszy wewnętrzno - polityczna rewolta narodowych socjalistów, niemiecko - narodowych, wszechniemców i komunistów, którzy wszyscy przygotowują się do ofensywy przeciw rządowi.

Klucz sytuacji trzymają w ręku socjal - demokraci, od których stanowiska zależy, czy zwołanie Reichstagu da się uskutecznić.

Opowiedzenie się socjalistów przeciw dekretom Hindenburga oznaczało by parlamentarny koniec rządu Brüninga.

Doniosłe narady w sprawach gospodarczych.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Dziś w prezydjum rady ministrów odbyły się doniosłe obrady w sprawach gospodarczych.

W obradach wzięli udział ministrowie: Zaleski, gen. Składkowski, Janta - Połczyński, wiceminister Starzyński.

Delegaci Sowietów i Włoch na Górnym Śląsku.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Do Katowic przybędą delegaci Sowietów celem przeprowadzenia pertraktacji z przemysłowcami branży metalowej o nabycie znacznej partji towarów.

Do Mysłowic wybierają się włosi, których interesuje eksport trzody chlewnej z Polski do Włoch.

Dodać trzeba, że eksport ten wzmógł się znacznie w ostatnich czasach.

Stolica bez tramwajów.

Strajk w warsztatach i w dziale ruchu.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Dziś rano w głównych warsztatach tramwajowych na Woli całkowicie wstrzymano pracę.

Powodem tego zarządzenia jest wrogie zachowanie się robotników w stosunku do inż. Kwiatkowskiego, któremu zarząd tramwajów powierzył przeprowadzenie normalizacji pracy. Robotnicy kilkakrotnie usiłowali pobić inżyniera Kwiatkowskiego, przyczem podobne zajście zdarzyło się również i wczoraj.

Żaden z 500 robotników, który pracuje w warsztatach, nie chciał podpisać nowej umowy, wobec czego dziś rano warsztaty zamknięto.

Wobec spodziewanych wystąpień robotników, warsztaty obsadził oddział policji w hełmach. Policja nie dopuszcza robotników w obręb warsztatów. Ponadto straże policyjne strzegą elektrowni tramwajowej przy ul. Przykopowej, gdzie jednak praca odbywa się normalnie. Posterunki policyjne wystawiono również w remizach.

Wobec tego, że solidarność z robotnikami warsztatów wolskich zagroziły związki tramwajarskie, około południa kursujące tramwaje poczęły zjeżdżać do remiz.

W ciągu całego dnia stolica pozbawiona była lokomocji tramwajowej.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W DRUSKIENIKACH.

WILNO, 9. 6. (wł.) Jutro oczekiwany jest przyjazd marszałka Piłsudskiego do Druskienik po zakończeniu gry wojennej w Wilnie.

Marszałek spędzi w Druskienikach tydzień.

5-STOPNIOWY MRÓZ i ŚNIEŻYCE W LENINGRADZIE I FINLANDJI.

HELSINKI, 9. 6. W ostatnich dniach w Finlandji notowano bardzo niską temperaturę. W całej północnej Finlandji spadły śniegi.

MOSKWA, 9. 6. Nad północną okolicą Rosji sowieckiej przeszedł przed kilku dniami groźny cyklon który spowodował śnieżycę i znaczny spadek temperatury. W okolicah Leningradu zanotowano w ub. sobotę 5 stopni mrozu. Mróz wyrządził duże straty na polach i w ogrodach. (PAT).

—o—

ŚWIĘTOKRADCZY WYSTĘP ZŁOCZYŃCY WARSZAWSKIEGO.

Ołtarze w Grabowie okradzione z wotów.

GYDGOSZCZ, 9. 6. Niesłychanie śmiałego świętokradztwa dokonano w niedzielę w nocy w kościele klasztornym w Grabowie, pow. Ostrzeszów, i to na kilka godzin przed procesją Bożego Ciała.

Złoczyńcy bocznemi drzwiami dostali się do kościoła i obrabowali wszystkie ołtarze z wot. Skradli również i lichtarze, a czego nie zdołali zabrać — zniszczyli. Po wejściu do kościoła znaleziono przed ołtarzami porozbijane przedmioty liturgiczne, pocięte kapy i dywany.

Zawiadomiona policja wszczęła natychmiastowy pościg i ujęła niejakiego Ludomira Krajównego, pochodzącego z Warszawy. Przy świętokradcy znaleziono część zrabowanych przedmiotów. Władze prowadzą dalsze dochodzenia.

ZMIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Główny urząd pośrednictwa pracy stwierdza na podstawie raportów, że liczba bezrobotnych w ub. tygodniu wynosiła 313.269 osób. W porównaniu z poprzedniem zestawieniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 6.840 osób.

PRZED ZJAZDEM LEGJONISTÓW W TARNOWIE.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Jeszcze w bieżącym miesiącu uda się delegacja głównego zarządu związku legjonistów do marszałka Piłsudskiego, z prośbą o objęcie protektoratu nad zjazdem legjonistów i przybycie na doroczny zjazd do Tarnowa

Na zjazd spodziewany jest liczny przyjazd członków rządu.

PROF. ESTREICHER O ANKIECIE KONSTYTUCYJNEJ.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Marszałek Świtalski otrzymał odpowiedź na ankietę konstytucyjną od profesora uniwersytetu jagiellońskiego, p. Estreichera.

Prof. Estreicher wypowiada się za wyborem prezydenta przez elektorów i równorzędnością sejmu i senatu.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM O GEN. SOSNKOWSKIM.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Ze sfer rządowych komunikują, że wszelkie pogłoski o mianowaniu gen. Sosnkowskiego są pozbawione podstaw.

Decyzja co do obsadzenia stanowiska wiceministra spraw wojskowych znajduje się wyłącznie w rękach marszałka Piłsudskiego, który jak zwykle nie dzieli się nikim swoimi zamysłami.

Straszliwy akt samobójstwa w oczach tłumu.

Potworny wyrok samozwańczego sądu akademików sowieckich

RYGA, 9. 6. W Moskwie wydarzył się ostatnio wypadek, który wywołał niezwykłe poruszenie wśród młodzieży sowieckiej, uczęszczającej do wyższych uczelni.

Organizacja komunistyczna w moskiewskim instytucie gospodarczo - technicznym urządziła t. zw. sąd ludowy nad jednym ze studentów, Boguszewskim, oskarżając go, iż pochodzi z rodziny nie proletarjackiej a drobnomieszczańskiej i wskutek tego nie powinien znajdować się w środowisku studentów komunistycznych.

Pozatem oskarżono Boguszewskiego, który był młodym literatem, iż ślepo wzorując się na dziełach klasyków rosyjskich i nie przyczynia się do rozwoju literatury proletarjackiej.

Po rozprawie sądowej, która odbywała się wobec olbrzymiego tłumu komsomolców, zapadł wyrok, hańbiący Boguszewskiego i wyłączający go zarówno ze szkoły, jak i z organizacyj studenckich. Po ogłoszeniu wyroku samowolnego sądu Boguszewski w oczach zebranych studentów popełnił samobójstwo.

Władze sowieckie zarządziły śledztwo w tej niezwykłej sprawie, które zakończyło się jedynie wyrażeniem nagany inicjatorom „sądu“.

Charakterystyczny jest, że „sąd“ składał się z komunistów narodowości żydowskiej: Szappiro, Finkelsztein, Azbel, Perelman — podczas gdy Boguszewski był rosjaninem.

Okoliczność ta wywołała wzrost nastrojów antysemickich wśród młodzieży sowieckiej.

Samochód wydalonego z Litwy nuncjusza

tonie w powodzi kwiatów.

WILNO, 9. 6. Wydalenie z Litwy nuncjusza apostolskiego Bartolomiego, wywołało na Litwie niezwykłe poruszenie, czego wyrazem był tryumfalny wyjazd nuncjusza i gorące pożegnanie, zgotowane mu przez ludność katolicką.

Na wieść o drakońskiem zarządzeniu rządu w pałacu nuncjusza zjawili się wszyscy biskupi i przedstawiciele stronnictw chrześcijańskich oraz związków młodzieży, aby go pożegnać.

Wyjazd z Kowna był prawdziwym pochodem triumfalnym. Za samochodem policyjnym i drugim wiozącym msgr. Bartolomiego posuwało się 15 samochodów z biskupami, dostojnikami kościelnymi i przedstawicielami chrześcijańskiej demokracji.

Masy ludności w liczbie około 10.000 osób zarzuciły samochód nuncjusza kwiatami.

NOWA LISTA ODZNACZEŃ.

WARSZAWA, 9. 6. (wł.) Prezydent Rzplitej podpisał dłuższą listę odznaczeń krzyżem niepodległości.

M. in. odznaczeni zostali: wicepremjer Pieracki, marszałkowie Świtalski i Raczkiewicz, wicemarszałek Polakiewicz i wiceminister Starzyński.

PAPIEŻ GOTÓW ZERWAĆ STOSUNKI DYPLOMATYCZNE JEŚLI MUSSOLINI NIE COFNIE DEKRETÓW REPRESYJNYCH.

RZYM, 9. 6. Stosunki między Watykanem a rządem włoskim pozostają nadal w stanie silnego naprężenia.

Wielkie wrażenie wywołała mowa papieża, wygłoszona do księży włoskich, mających działać wśród emigracji. Papież przypomniał, że już podczas manifestacyj w r. 1929 z okazji zawarcia traktatów laterańskich zaznaczył, słysząc okrzyki na swoją cześć: „Dziś krzyczą hosanna, a jutro będą wołać — ukrzyżuj“.

Tą nieufnością tłumaczyć też należy fakt, że papież mimo zawarcia traktatu z Włochami nie kwapił się do opuszczenia Watykanu.

Uchwała dyrektorjatu faszystowskiego, stwierdzająca, że młodzież do lat 18 może być wychowywana tylko w organizacjach faszystowskich tak, aby w każdej chwili gotowa była spełnić wszelkie rozkazy Mussoliniego, uważana jest za odmowną odpowiedź na ostatnie przemówienia papieża.

Co do trzeciej z kolei noty, wysłanej przez papieża do króla włoskiego, twierdzi się, że w nocie tej Watykan wręcz oświadcza, że, jeśli rząd włoski nie cofnie dekretu o rozwiązaniu związków Akcji Katolickiej wówczas konkordat zostanie zerwany. Zerwanie konkordatu pociąga za sobą automatycznie również zerwanie układów laterańskich.

Powszechnie oczekuje się lada dzień zerwania stosunków dyplomatycznych.

W kołach poinformowanych uchodzi za pewne, że odwołanie nuncjusza apostolskiego przy Kwirynale zostało już przez papieża postanowione.

ARESZTOWANIE ZA PROTEST

MOSKWA, 9. 6. W Petersburgu władze sowieckie aresztowały b. długoletniego dyrektora słynnego muzeum „Ermitage“ Trojnickiego i kilku urzędników tegoż muzeum w tej liczbie syna b. carskiego ministra oświaty Saengera.

Są oni oskarżeni o kontakt z emigracją rosyjską.

W rzeczywistości jednak aresztowania nastąpiły wobec tego, że urzędnicy ci zaprotestowali przeciwko wyprzedaży zbiorów tego muzeum.

GEN. GÓRECKI INFORMUJE O POLSCE NA WIECU B. KOMBATANTÓW.

MARSYLJA, 9. 6. Wczoraj odbył się tu wiec, zorganizawany z okazji przybycia do Marsyłji gen. Romana Góreckiego.

Przewodniczył p. Masbou, kurator okręgu naukowego, który powitał w serdecznych słowach gen. Góreckiego. Mówca podkreślił wielką rolę jaką w utrzymaniu pokoju odgrywa ścisła przyjaźń polsko-francuska.

Następnie gen. Górecki wygłosił dłuższy odczyt o sytuacji gospodarczej Polski. Odczyt urozmaicony był wyświetleniem szeregu filmów.

W imieniu wszystkich miejscowych zrzeszeń b. kombatantów przemówił inicjator wiecu p. Gaston Nicolai, który w świetnie uzasadnionej mowie wykazał niezaprzeczalnie polski charakter Pomorza i absolutną słuszność antyrewizjonistycznego stanowiska Polski (PAT)

Pod rozwagę zaślepionym.

Wiadomość o niesłychanie brutalnym wybryku litewskiego rządu w stosunku do nuncjusza papieskiego, którego odesłano do granicy pod eskortą policji, odezwie się z pewnością w Polsce echem przykrem i bolesnem.

Stało się to w kraju, który chrzest przyjął z rąk Polski i który z Polską przez tyle wieków związany był węzłami wspólnej państwowości, kultury i wiary. Lud litewski jest, niewątpliwie, szczerze katolicki i do kościoła mocno przywiązany. Ale rządzące obecnie w Litwie kowieńskiej czynniki, od prezydenta Smetony poczynając, to wychowankowie Moskwy, zarażeni nawpół bolszewickim duchem radykalizmu rosyjskiego. Wzrośli oni w atmosferze nienawiści do polskości i katolicyzmu, a pochwyciwszy władzę w swe ręce w oparciu na takież zradykalizowane elementy społeczeństwa litewskiego, pozwalają sobie na brutalne wybryki w stosunku do przedstawiciela głowy kościoła katolickiego, ufni w protekcję bolszewickiej Rosji i protestanckich Niemiec. Uczucia ludu litewskiego nie są brane w rachubę przez chwilowych władców Litwy kowieńskiej, po dyktatorsku sprawujących swą władzę.

Kościół katolicki przeżywa naogół czasy ciężkie. Wiemy, co się dzieje w Rosji sowieckiej. Niedawno właśnie pisma donosiły o dalszem rozstrzeliwaniu księży katolickich w szeregu miejscowości. W Hiszpanji niedawno jeszcze dymiły zgliszcza kościołów i klasztorów, a obawiać się należy, że było to jedynie proludjum do dalszych wypadków, w których kościół katolicki wystawiony będzie na najcięższe próby. W Meksyku minęły ostre objawy prześladowań katolików, ale kościół nie odzyskał tam swych praw ani znaczenia. W Italji widzimy nową recydywę zatargu faszyzmu z papieżem. Stosunki pomiędzy Watykanem a rządem faszystowskim są właściwie zerwane i trudno przewidzieć ich rychłą naprawę. Chodzi o rzeczy doniosłe, zasadnicze: — toczy sie walka pomiędzy państwem a kościołem o wpływ na wychowanie młodych pokoleń. We Francji nie zanosi się na jakąkolwiek zmianę na korzyść kościoła katolickiego. Rządy i kierownictwo opinji znajdują się w ręku żywiołów, mniej lub więcej wrogo usposobionych w stosunku do kościoła katolickiego. Jakby uzupełnienie obrazu stanu krytycznego, w jakim znajdują się stosunki kościoła w krajach katolickich, przychodzi obecnie brutalny afront litewskiego karła, wyrządzony wysłannikowi papieża.

Na tem tle ogólnem, jakże jaskrawo i dla kościoła katolickiego dodatnio odbijają stosunki w Polsce.

Właśnie obecnie toczą się sprawy o zwrot mienia kościelnego, skonfiskowanego niegdyś przez zaborców.

Na kierownictwo szkolnictwa powszechnego wywiera bezpośredni wpływ kapłan katolicki jako wiceminister oświaty ks. Żongołłowicz.

O jakimkolwiek „prześladowaniu“ kościoła katolickiego niema, oczywiście, mowy. Kościół katolicki znajduje w Polsce stanowisko przodujące wśród innych wyznań nietylko w przepisach konstytucji, nietylko w świadomości i uczuciach mas ludowych, ale również w całej praktyce władz państwowych.

Tem większym fałszem brzmią więc wrzaski i okrzyki rzekomej „trwogi“ o los kościoła katolickiego w Polsce, jakie z pobudek politycznych rozlegają się i teraz jeszcze w obozie politycznym, używającym nazwy: „narodowego“.

Ale większym jeszcze dysonansem brzmią takie wystąpienia, jak niedawno enuncjacje ks. arcybiskupa obrządku ormiańskiego Teodorowicza z okazji 10-lecia powstania na Górnym Śląsku. Pewna — na szczęście nieliczna część duchowieństwa katolickiego w Polsce nie może wyzwolić się z pod supremacji polityków opozycyjnych. Pojawiają się w prasie artykuły, zaprzeczające państwu prawa ingerencji w sprawy nauczania i wychowania dziatwy i młodzieży — artykuły, podpisane, niestety, przez księży katolickich.

Jest to, niewątpliwie, mniejszość wśród duchowieństwa katolickiego w Polsce.

Ale, byłoby dobrze, by i ta mniejszość rozejrzała się nieco po świecie. Na tle świeżych wypadków w Hiszpanji, Italji, na Litwie, dawniejszych nieco w Meksyku, nie mówiąc już o Rosji sowieckiej, — tem jaskrawiej wystąpi fałsz o rzekomem „upośledzeniu“ kościoła katolickiego w Polsce, jakie opozycja prawicowa usiłuje wmówić w pewną część duchowieństwa naszego.

Polska w niczem, oczywiście, nie zawiniła w brutalnym wybryku, jakiego dopuścił się rząd Litwy kowieńskiej w stosunku do nuncjusza papieskiego. A jednak Polska z pewnością odczuje ten fakt boleśnie, jak gdyby obrazę własną.

Asper.

Wojna bakterjologiczna.

Ponury obraz wojny przyszłości.

Łącznie z bardzo ożywioną działalnością LOPP., powstaje kwestja, czy poza wojną chemiczną, jaka nam grozi w niedalekiej może przyszłości, nie rozpęta się także wojna bakterjologiczna.

Możliwość takiej wojny nie jest wykluczona, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że istnieje podejrzenie, że w czasie ostatniej wojny światowej Niemcy próbowali stosować ten rodzaj walki.

Jeżeli nie osiągnęli znaczniejszych efektów, to należy przypisać to okoliczności, że i walka gazowa w czasie ostatniej wojny też nie wkroczyła poza stadjum doświadczalne, a przecież walka chemiczna była i jest na razie technicznie łatwiejszą w opanowaniu i zastosowaniu, niż jej siostrzyca — walka bakterjologiczna może się okazać w skutkach o wiele groźniejszą od broni chemicznej, a żadne traktaty nie powstrzymają napewno nieprzyjaciela od jej zastosowania, jeżeli tą drogą będzie się spodziewał osiągnąć zamierzony cel.

Techniczne przeprowadzenie takiej walki nie przedstawia poważniejszych trudności. Będzie przecież można zrzucić z samolotu bomby wielkości ...grochu cukrowego, pełne zarazków cholery. dżumy czy innej epidemicznej choroby.

Zaraza obejmie tyły armji i będzie się szerzyć w całym kraju, a temsamem oddziaływać na sprawność armji frontowej. Od broni bakterjologicznej wymagamy:

Powinna być groźna, czyli dawać duży procent śmiertelności, zarazki winny być odpowiednio jadowite, rozmnażać się szybko i łatwo, odporne na czynniki fizyczne i chemiczne, hodowla zarazków winna być tanią i łatwą na pospolitych pożywkach, zarazki winny działać na ludzi i zwierzęta, szczepionki ochronne winny być bezskuteczne lub krótkotrwałe lub też trudno zastosowalne.

Do szerzenia zarazy będą stosowane przedewszystkiem samoloty, z których będą zrzucane bomby z zarazkami z pewną ilością tlenu i pożywki dla utrzymania bakteryj przy życiu. Do szerzenia zarazy mogą być użyte także zwierzęta, szczególnie gryzonie i owady, lub też zatrute studnie, rzeki i źródła.

Z dzisiaj znanych chorób epidemicznych, odpowiadających powyższym warunkom i w naszych stosunkach klimatycznych warto wspomnieć:

1. Enteritis epidemica, której zarazki żyją w wodzie, na trawach i w wydzielinach chorego, 2. Tyfus brzuszny, żyje w wodzie, powietrzu i na środkach żywności, 3) Dżuma, żyje na zwierzętach (gryzoniach), owadach i w powietrzu, 4) Zapalenie opon mózgowych, zarazki w powietrzu, 5) Tężec, zarazki w ziemi, 6) Nosacizna u zwierząt ssących, szczególnie domowych, 7) Karbunkuł i wiele, wiele innych.

JAN DZIOBOŃ
Insp O. P. G.

Obrady nad nowym podziałem administracyjnym państwa.

W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie kolegjum uchwalającego komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie rady ministrów.

Posiedzeniu przewodniczył prezes komisji, minister dr. Jaroszyński, w obradach wzięli udział: marszałek senatu, p. Raczkiewicz, sen. Roman, prezes inż. Antoni Lewalski oraz sekretarz genaralny komisji, radca Brzeziński.

Na posiedzeniu omawiano zarys projektu nowego podziału państwa na województwa.

O odebranie koncesyj monopolowych nieuprzywilejowanym koncesjonarjuszom.

Z dniem 1 lipca br. upływa termin cofnięcia koncesyj monopolowych tytoniowych i wódczanych koncesonarjuszom nieuprzywilejowanym i oddania ich inwalidom wojennym.

Wobec tego, że termin odebrania koncesyj nieuprzywilejowanym był już szereg razy odraczany, związek inwalidów wojennych wystąpił do ministerjum skarbu, ministerjum spraw wewnętrznych, oraz do wszystkich wojewodów z obszernym memorjałem, w którym domaga się nieprzedłużania już terminu ważności dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w rękach osób nieuprzywilejowanych, oraz oddania ich, zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej, inwalidom wojennym.

Walne zebranie członków stow. właścicieli nieruchomości w Sosnowcu.

Wub. niedzielę odbyło się walne roczne zebranie członków stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu.

Przewodniczył zebraniu **p. K. Strzelecki**, asesorowali **pp. Dworakowski, Wójcicki i Rusek**, sekretarzował **p. Wiśnicki.**

Sprawozdanie z działalności zarządu na rok 1930 złożył **p. Bielski.** Zebrani sprawozdanie przyjęli. W dyskusji nad sprawami stowarzyszenia zabierali głos **pp.: Bielski, Białas; inż. Michael, Kieszkiewicz.**

Sprawozdanie kasowe i bilans odczytał **p. Mroczkiewicz**, rewizyjne **p. Kowalski.** Walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum.

P. Monsior domagał się przymusowego ściągania należności za wycier kominów.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowego zarządu i komisji rewizyjnej. Do zarządu weszli **pp.: Józef Bielski, Jerzy Wolff, Jerzykowski, Strzelecki.** Na zastępców wybrano **pp.: Zajglera, Rudzkiego, Florczyka, Służałka,Kubasika i Poczętę.**

Obszerne sprawozdanie o sytuacji właścicieli nieruchomości wygłosił **p. Wolff.** Mówca poruszył sprawy ustaw, wycieru kominów i koncesyj kominarskich, kwestje kanalizacyjno - wodociągowe.

P. Michael omówił stronę prawną koncesyj kominiarskich. W kwestjach tych przemawiali również **pp. Kieszkiewicz, Michalski, Kowalski, Piga, Białas i Strzałkowski.**

Przyjęto następującą rezolucję:

„Właściciele nieruchomości m. Sosnowca zebrani na walnem zgromadzeniu kategorycznie protestują przeciwko wprowadzeniu monopoli na wycier kominów, zniewalający właścicieli domów do przymusowego korzystania z usług jednego tylko koncesjonarjusza, co daje im wyjątkowy przywilej, niestosowany dotychczas w Polsce i nie zgodny z konstytucją, albowiem przy udzielaniu koncesji na tytoń, wódkę, sól i t. p. nie zniewalały władze dotychczas obywateli do konieczności nabywania tych artykułów u jednego tylko zgóry narzuconego koncesjonarjusza. Właściciele domów protestują przeciwko naruszaniu prawa rozporządzania ich własnością, oraz przeciwko naruszeniu praw zagwarantowanych ustawą o prawie przemysłowym dz. ust. nr. 53 z roku 1927, w której jest powiedziane, „że prawa nabyte nie mogą być naruszone". Pogwałcenie ustawy, czyli odebranie praw nabytych wytwarza chaos i nie daje rękojmi bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańcom miasta, dotychczas dobrze zawarunkowanych, z racji prowadzenia wycieru kominów przez własną organizację stow. właścicieli nieruchomości od lat wielu, nie mówiąc już o tem, że w wytworzonym w ten sposób stanie stracili możność zarobkowania miejscowi kominiarze na terenie m. Sosnowca, pracujący od lat z górą 30-tu.

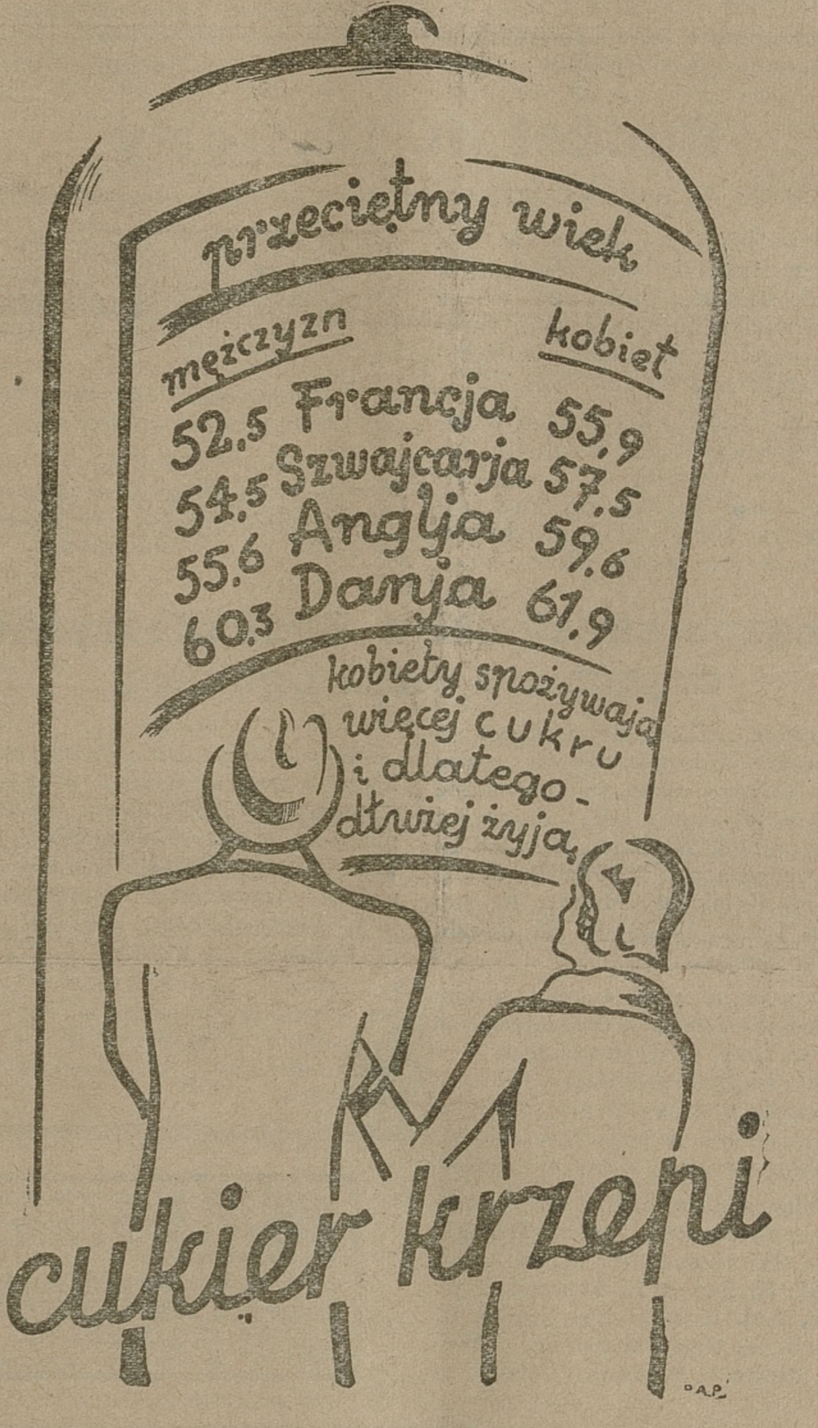
Właściciele domów wzywają zarząd stowarzyszenia do dalszego prowadzenia wycieru kominów i interwenjowania o przywrócenie stanu prawnego. Zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wzywa członków do zachowania spokoju i godności przy nieporozumieniach na tem tle zachodzących".

Następnie **p. Strzelecki** referował sprawę wody, odczytując przepisy i uchwałę rady komisarycznej magistratu m. Sosnowca.

Zebrani prosili obecnego na sali radnego rady komisarycznej **inż. Służałka** o wyjaśnienie sprawy inkasowania należności za wodę, na co p. Służałek odpowiedział w obszernem przemówieniu, które dopełnili **pp.: A. Michael i J. Wolff.**

„Właściciele nieruchomości m. Sosnowca zebrani na walnem zebraniu żądają wprowadzenia do lokali mieszkalnych zegarów, a to w celu ścisłego wyliczenia należności za wyczerpaną wodę, wzorując się na innych miastach, oraz aby za wodę i kanały magistrat windykował bezpośrednio od lokatorów ustawowe opłaty".

Na tem zebranie zakończono.



EMIGRACJA I POWRÓT WYCHODŹCÓW.

Jak wynika z ostatnich danych, opracowanych przez główny urząd statystyczny, w kwietniu b. r. wyemigrowało z Polski ogółem 23.669 osób, z czego 22.343 emigrantów wyjechało do krajów europejskich, 726 zaś tylko do krajów pozaeuropejskich.

Emigracja europejska objęła 3 164 osób wyjeżdżających do Francji, 18.980 — do Niemiec, oraz 199 osób do innych państw europejskich.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 3.345 wychodźców, z czego 2.795 osób z krajów europejskich, 550 zaś z krajów pozaeuropejskich.

Z krajów europejskich wróciło 1.844 osób z Francji, 205 z Niemiec, oraz 746 osób z innych krajów.

Z krajów pozaeuropejskich wróciło 65 osób ze Stanów Zjednoczonych, 127 osób z Kanady, 224 osoby z Argentyny, 11 osób z Brazylji, 1 osoba z innych krajów Ameryki, 17 osób z Palestyny, oraz 105 osób z innych krajów pozaeuropejskich.

Groźba pozbawienia pracy 500 tkaczy w T. A. „Zawiercie".

Interwencja posła Sowińskiego w ministerium pracy.

Wśród robotników tkalni T. A. „Zawiercie" panuje znaczne zaniepokojenie z powodu nie przyznania im na czerwiec zapomogi, jako częściowo zatrudnionym.

Jak już donosiliśmy robotnicy ci pracują półtora dnia w tygodniu, za drugie zaś półtora dnia otrzymują zasiłek z funduszu bezrobocia.

Ponieważ ustawowe 17 tygodni już minęło istnieje więc obawa wstrzymania dalszych zasiłków.

Spowodowałoby to wprowadzenie przez dyrekcję fabryki na jedną zmianę i 3 dni w tygodniu, 500 zaś tkaczy znalazłoby się na bruku.

W związku z tą sytuacją interwenjował w ministerjum pracy w Warszawie poseł Sowiński, domagając się dalszego wypłacania zapomóg zatrudnionym robotnikom w tkalni na półtora dnia w tygodniu.

Poseł Sowiński zaznaczył, że wstrzymanie zasiłków pozbawiłoby pracy 500 tkaczy i powiększyło i tak już groźne bezrobocie w mieście.

Jak się dowiadujemy wiceminister Szubartowicz przyrzekł wypłatę zasiłków w czerwcu załatwić przychylnie.

Trup mężczyzny

znaleziony na polach wsi Niwki pow. zawierckiego.

Wczoraj rano na polach wsi Niwki pod Zawierciem, znaleziono trupa młodego mężczyzny, leżącego w kałuży zakrzepłej krwi, obok zaś zamordowanego duży zakrwawiony nóż.

W zmarłym rozpoznano mieszkańca wsi Niwki, Jana Karcza, lat 21.

Zachodzi przypuszczenie morderstwa. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 10 Środa	Dziś: Małgorzaty Jutro: Barnaby Wschód słońca: 3..6 Zachód słońca: 7.54

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 10 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak. 10.05 Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10 Urzęd. kom. Państw. Instyt. Meteorol. 14.50 Kom. gospodarczy. 15.25 „Wśród książek". 15.45 Kom. harcerski. 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 Odczyt ze Lwowa. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35 Odczyt z Wilna. 18.00 Koncert. 19.00 Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.55 Urzęd. Kom. Państw. Instytutu Meteorol. 20.00 Pras. Dziennik Radjowy. 20.10 Program na dz. nast. 20.15 Odczyt muzyczny z Wilna. 20.30 Koncert z Krakowa. W przerwie kwadrans liter. 22.00 Feljeton pt. „Autor Robinsona". 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20 Kom.: polic., sport. 22.30 Muzyka lekka i tan. z kaw. „Bagatela".

WARSZAWA.

Czwartek ,11 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak. 10.05 Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Instytutu Meteorol. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 12.35. Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. „Kłopoty gospodarskie w 17-ym w.". 15.45. Komunikat L. O .P. P. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.47. Kom .Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 16.50. „O zawodzie oficera". 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Transmisja z Katowic. 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Tr. z Krakowa fragmentu uroczystości „Laikonika Zwierzynieckiego". 19.45. Giełda rolnicza. 20.00. Pras. Dzienik Radjowy. 20.10. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteorol. 20.15. Koncert wieczorny. 21.30. Słuchowisko. Komedja Stanley'a p. t. „Czwarta z prawej strony". 22.00. Dialog na tem. „Poezja czy technika". 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Koncert z Wilna. 22.50. Kom.: polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja".

KATOWICE.

Środa, 10 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospodarczy z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.25. „Wśród książek". 15.45. Intermezzo muzyczne. 16.00. Progr. dla dzieci z Warszawy. 16.30. Koncert z płyt gramof. 16.50. Odczyt ze Lwowa. 17.10. Koncert z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Wilna. 18.00. Koncert z Warszawy. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 19.30. „Udział harcerstwa polskiego w Słowiańskim Zlocie Skautowym w Pradze Czeskiej". 19.50. Komunikaty sportowe. 19.55 Kom. meteorol. z Warsz. 20.00. Pras. Dziennik Radj. z Warsz. 20.15. Odczyt muzyczny z Wilna. 20.30. Koncert z Krakowa. W przerwie kwadrans literacki z Warsz. 22.00. Dodatek do Pras. Dz. R. z Warsz. 22.20. Kom. i progr. na dz. nast. 22.30. Muzyka z Warszawy. 23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Z Kielc.

(k) **Kradzieże.** Rudolf Skulski, zam. w Kielcach, przy ul. Żytniej 18, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc że nieznani sprawcy, korzystając z otwartego okna, skradli mu z biurka papierośnicę z kości słoniowej, ze złotym monogramem i zapalniczkę, wartości 120 złotych.

Antoni Gajda, lat 68, zam. we wsi Wola Kopcowa, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego, żebrak, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że gdy był przed katedrą w Kielcach i zbierał jałmużnę, podszedł do niego będący w stanie nietrzeźwym Franciszek Wójtowicz, zam. w Kielcach przy ul. Górnej 72, przyczem za pomocą gwałtu, zabrał mu z ręki 80 groszy. Wójtowicza zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Pożar.** We wsi Międzybórz, pow. opoczyńskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Pecyny, który następnie przeniósłszy się na sąsiednie zabudowania — zniszczył ogółem 7 domów mieszkalnych, 9 stodół, 7 obór i 7 chlewów. Straty wynoszą około 82 tys. zł.

Z Sosnowca.

„WRAŻENIA Z LOTU NAD AFRYKĄ"

Pod powyższym tytułem wygłosi uczestnik gigantycznej imprezy odczyt w sali teatru miejskiego w dn. 11 b. m. (czwartek) o g. 8-ej wiecz. LOPP. (komitet miejski w Sosnowcu) zajął się tym niezwykle ciekawym odczytem, pragnąc uczcić por. inż. Andrzeja Markiewicza, zagłębianina.

Bilety w cenie miejsc od 3 zł. do 50 gr., są wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowskiego.

(s) **Podziękowanie.** Komitet obchodu uroczystości 10-lecia III powstania śląskiego przesyła tą drogą serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy nie biorąc osobiście udziału w potężnej manifestacji w dniu 2-go maja br. nadesłali pisma gratulacyjne na ręce komitetu z wyrazami czci i hołdu, złożonego poległym powstańcom śląskim i zadokumentowali tem samem duchową łączność ze swymi braćmi na Górnym Śląsku.

(s) Sprostowanie. We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o tragicznym wypadku, w którym poniosło śmierć dwuch górników. Wypadek ten jednak miał miejsce na kopalni „Modrzejów" w Niwce, a nie na kopalni „Mortimer", jak to podaliśmy, skutek błędnego poinformania nas.

(s) **Posiedzenie rady szkolnej powiatowej.** W dniu 11 czerwca o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ulicy Małachowskiego 22 w Sosnowcu, odbędzie się posiedzenie rady szkolnej powiatowej pow. będzińskiego, według następującego porządku obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, Zatwierdzenie członków dozorów szkolnych, zaopinjowanie podań na posady kierowników publicznych szkół powszechnych, sprawa nadania nazw publicznym szkołom powszechnym nr. 1, 2, 3, 4, 7 i 8 w Będzinie, sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) **„Małgosia sierotka" w szkole powszechnej nr. 18 na Dębowej Górze.** W ub. niedzielę szkoła powszechna nr. 18 na Dębowej Górze wystawiła bardzo ładną sztuczkę p. t. „Małgosia sierotka" w wykonaniu uczenic i uczniów tejże szkoły.

Młodociani wykonawcy sztuki wywiązali się ze swego zadania doskonale, za co nagrodzeni zostali długotrwałemi oklaskami.

W dużej części należy się również uznanie dla p. M. Konradzkiej, która reżyserowała sztukę.

Prócz odegrania sztuczki, chór szkolny odśpiewał kilka piosenek.

Publiczność, składająca się w przeważającej części z rodziców dziatwy szkolnej, spędziła bardzo miłe wieczór.

(s) **Co komu skradli.** W nocy z 7 na 8 bm. z budki Marji Rode w Niwce, skradziono wyroby tytoniowe, wart. 148 zł.

Dn. 8 bm., między g. 12 a 14, w czasie przerwy obiadowej, skradziono ze sklepu spółdzielni spożywców przy ul. Dzikiej 8 w Sosnowcu 106 zł.

Dn. 8 bm. na przystanku tramwajowym, przy ul. 3 Maja w Sosnowcu, złodziej skradł Rajzli Hacherman, zam. w Dąbrowie, Sobieskiego 11, walizkę z garderobą.

Kurs dla kierowników kolonij letnich

w Sosnowcu.

Powiatowy komitet kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec urządza kurs dla kierowników kolonij, z którego korzystać mogą nietylko pracownicy kolonji dla dzieci z zakordonu, ale również i kolonij miejscowych (magistrackich, prywatnych i t. d.)

Kurs odbędzie się w gmachu seminarjum męskiego w Sosnowcu w dn. 13, 14 i 15 bm. w godzinach od 9 rano do 2 popoł. tj. 5 godzin dziennie. W sobotę początek kursu o godzinie 3 popoł.

W programie kursu przewidziane są następujące wykłady: administracji kolonji letnich — dyr. W. Mazur — czł. kom., rachunkowość — J. Strzałkowski, sekr. komitetu, psychologja dziecinna — prof. A. Niweliński, gry i zabawy ruchowe — Jerzy Olszewski z Dąbrowy, śpiew — prof. J. Czubaty.

Zakres materjału naukowego obejmuje dzieci od 7 do 14 lat. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymują świadectwa z komitetu powiatowego na kierowników kolonij letnich. Słuchacze wyjeżdżają na kurs na własny koszt.

Zgłoszenia kierować należy piśmiennie lub telefonicznie, tel. 4-38, Sosnowiec (seminarjum męskie).

Budżet m. Dąbrowy

ulegnie w województwie nieznacznym poprawkom.

Jak to już donosiliśmy, w ub. piątek, w urzędzie wojewódzkim w Kielcach, rozpatrywany był wobec przedstawicieli miasta i osób zainteresowanych preliminarz budżetowy m. Dąbrowy na rok 1931-32.

Dzięki temu, że budżet ten w całości opracowany jest w duchu daleko idących oszczędności i całkowicie przystosowany do najistotniejszych potrzeb miasta, poprawki poczynione w nim przez władze nadzorcze, są bardzo nieznaczne.

Dotyczą one kilku zaledwie pozycyj, między innemi obniżona jest pozycja przeznaczona na zatrudnianie bezrobotnych.

Konkretnych danych dotychczas jeszcze magistrat nie ma.

W najbliższych dniach budżet zostanie zatwierdzony, o czem magistrat zostanie przez województwo natychmiast powiadomiony.

Związek strzelecki w Strzemieszycach

organizuje straż ogniową.

Staraniem związku strzeleckiego w Strzemieszycach zorganizowany **został** komitet, którego celem jest powołanie do życia ochotniczej straży ogniowej w Strzemieszycach Wielkich. W skład komitetu wchodzą pp.: **T. Gondek, J. Siętracki, M. Kołek, W. Motola, E. Stępień, St. Cacek, B. Łysek, St. Radziński i Fr. Nowak.**

Na 21 b. m., na godz. 4 popoł., wyznaczone zostało zebranie organizacyjne straży, w kinie p. Grudzińskiego. Jednocześnie komitet przyjmuje już zapisy na członków straży. Zapisy przyjmuje się codziennie w świetlicy związku strzeleckiego od godz. 6 do 8 wieczorem.

Dotychczas na członków straży zgłosili swe przystąpienie pp.: **E. Wartak, W. Klic, W. Gacka, St. Łyczko, Ant. Bagiński, K. Teper, E. Teperek, W. Dworski, Ant. Kozera,** jako szofer, **H. Krawczyk, St. Gach, Marszałek, Waszczuk, Pietrzak, Słomian i Madej.**

* * *

Referat sportowy związku strzeleckiego w Strzemieszychch, podaje do wiadomości, iż dnia 14 bm., to jest w niedzielę, o godzinie 9.30 rano, w sali kina „Ilusion" zwołuje zebranie, celem zorganizowania sekcji kolarskiej.

W krótkiem czasie odbędą się zawody kolarskie, na które wyznaczono szereg cennych nagród. Zapisy przyjmuje się w świetlicy związku od godziny 18 do godziny 20-tej, lub u p. Antoniego Gierka, przy ulicy Warszawskiej (sklep rzeźniczy).

(s) **Zebranie koła przyjaciół 8-ej drużyny harcerskiej w Sosnowcu.** W nadchodzący czwartek o godz. 7.30 wiecz. w pierwszym, albo o godz. 8-ej w drugim terminie, w lokalu szkoły powszechnej na Środuli odbędzie się zebranie członków koła przyjaciół harcerstwa, przy 8-ej drużynie harcerskiem im. T. Kościuszki.

Z Będzina.

(b) **Nowe godziny przyjęć w więzieniu w Będzinie.** Naczelnik więzienia w Będzinie w porozumieniu z prokuratorem sądu okręgowego w Sosnowcu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że odwiedziny więźniów przyjmowane będą od godz. 10 do 12 **we środy do więźniów śledczych** (za zezwoleniem władz sądowych) **i w piątki do więźniów karnych** (wyrokowych) dla członków najbliższej rodziny.

Gdy w dniach tych wypadną święta, widzenia odbywać się będą w dniach poprzedzających.

(b) **Wycieczka związku bibljotekarzy Zagłębia Dąbrowskiego.** Zarząd koła związku bibljotekarzy polskich w Zagłębiu Dąbrowskiem zawiadamia, że w dniu 14 bm. odbędzie się wycieczka do Katowic, gdzie nastąpi zwiedzenie bibljoteki sejmu śląskiego. Referat „Rozwój bibljoteki i czytelnictwa w województwie śląskim" — wygłosi p. W. Kuliga, referent bibljoteczny działu oświatowego woj. śląskiego, zwiedzenie bibljoteki pedagogicznej wydziału oświecenia województwa śląskiego, ewentualne zwiedz. kostjumiernie związku teatrów ludowych woj. śląskiego, zwiedzenie jednej z bibljotek powszechnych w powiecie katowickim. Wyjazd z Będzina nastąpi pociągiem osobowym o godz. 9 m. 51. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat koła w godzinach od 1 do 2 popoł. Zgłoszenie na wycieczkę należy uskuteczniać tamże do dnia 13 b. m.

(b) **Kradzież w warsztatach mechanicznych.** W nocy z 7 na 8 bm. z warsztatów mechanicznych Marcina Urbańskiego (1 maja 20.) niewykryci złodzieje skradli 70 sztuk balij miedzianych, wart. 165 zł. i 15 zł. gotówką.

Z Dąbrowy.

(d) **Wiceprezydent Trzęsimiech** bawił wczoraj w Krakowie w sprawach służbowych.

(d) **Matura w państwowem seminarjum męskiem w Dąbrowie.** Egzaminy dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem męskiem, im. Rom. Traugutta w Dąbrowie otrzymali następujący uczniowie: **Bachowski Władysław, Bednarczyk Wincenty, Bubel Alojzy, Grabowski Kazimierz, Gruszka Józef, Kawałek Jan, Krauze Marjan, Madej Czesław, Makruszyc Wacław, Mucha Stanisław, Orzechowski Tadeusz, Popławski Tomasz, Siudak Władysław, Stachnik Mieczysław, Trzaska Zygmunt, Wardęga Hieronim, Wnuk Franciszek.**

(d) **O polewanie chodników i jezdni.** Tegoroczne lato spłatało nam nielada figla w postaci długotrwałej suszy, która szczególnie daje się poważnie odczuć w miastach naszego Zagłębia.

Polewanie ulic (2 do 3 razy dziennie) jest poprostu koniecznością.

Tymczasem w Dąbrowie o tej ważnej czynności zupełnie się zapomina. Ulice toną w kłębach kurzu.

Możeby magistrat zechciał zwrócić na tę sprawę baczniejszą uwagę.

Przedruk wzbroniony.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany **Janiny Sujkowskiej.**

14.

— Dlatego, że jeszcze obstajesz przy teorji włamania — odpowiedział Vance — Jeżeli jednak, jak przypuszcza pan Greene, przyczyna nocnego zamachu była inna, w takim razie musimy się zaznajomić z panującemi tutaj stosunkami i nie obudzić podejrzeń służby. Moje pozornie niedorzeczne indagacje miały na celu zorjentowanie się w psychice ludzi, z którymi będziemy mieli do czynienia. Sądzę, że mi się to udało i już zaświtało mi kilka interesujących możliwości

Nim Markham zdążył odpowiedzieć, w hallu rozległy się kroki i Sproot otworzył drzwi frontowe, witając kogoś uszanowaniem. Greene wyszedł do hallu

— Moje uszanowanie, doktorze— usłyszeliśmy jego głos. — Zjawia się pan w samą porę. Jest tu sędzia śledczy i jego entourage i chcieliby wybadać Adę. Powiedziałem im, co pan mówił o jej stanie.

— Muszę ją jeszcze zobaczyć i dopiero potem powiem — odpowiedział doktór zaczął wchodzić szybko na górę.

— Von Blon — oznajmił, wracając do salonu. — Zaraz się dowiemy, jak jest z Adą. — Powiedział to tak obojętnym tonem, że aż mnie to uderzyło.

— Od jak dawna zna pan doktora Von Blona? — zapytał Vance.

— Od jak dawna? — zdziwił się Greene. — Całe życie. Chodziłem z nim do szkoły. Jego ojciec — stary doktór Veranus Von Blon — sprowadził na świat całe nasze młode pokolenie i był od niepamiętnych czasów naszym domowym lekarzem, duchowym doradcą i co kto chce. Po jego śmierci wstąpił na tron młody Von Blon. O, Artur też ma dobrą głowę! Wyrobił się w szkole papy i dokończył studjów w Niemczech.

Vance poruszył niedbale głową.

— Czekając na doktora moglibyśmy pomówić z panną Sibellą i z panem Rexem. Niech pan najpierw poprosi brata.

Greene spojrzał na Markhama i dopiero na jego skinienie zadzwonił na Sproota.

Rex Greene zjawił się z gorączkowym pośpiechem.

— Czego panowie sobie życzą? — zapytał, badając oczami nasze twarze. Głos jego brzmiał kapryśnie i jękliwie i przypominał trochę głos matki.

— Chcieliśmy się tylko dowiedzieć, co pan wie o wypadkach ubiegłej nocy — odpowiedział łagodząco Vance. — Może nam pan w czem pomoże.

— W czem ja panom mogę pomóc? — zapytał ponuro młodzieniec, osuwając się na krzesło. Spojrzał szyderczo na brata i dodał: — Jeden Chester może coś wiedzieć. On nie spał.

Rex Greene przedstawiał się ujemnie. Był niski, miał ziemistą twarz, wąskie, przygarbione ramiona i nienormalnie wielką głowę, osadzoną na cienkiej szyi. Nad wypukłem czołem zwieszał mu się niob prostych włosów, które stale odrzucał na tył głowy. Małe, ruchliwe oczka, osłonięte parą ogromnych, szyldkretowych okularów, biegały nerwowo na wszystkie strony, cienkie wargi krzywiły się jakby bólem, mała, śpiczasta broda cofała się stale ku kołnierzykowi. Ale z niesympatycznej całości biło coś nieodpartego, coś co kazało się domyślać w tym człowieku jakichś niezwykłych potencjalności. Widziałem raz młodocianego czarodzieja szachowego, który miał taką samą budowę czaszki i taki sam układ twarzy.

Vance studjował go uważnie, udając obojętność. Wkońcu położył papierosa i skierował oczy na lampę.

— Więc pan spał, gdy się rozgrywała wczorajsza tragedja? Jak się to stało, że sie pan nie obudził, skoro strzelono w sąsiednim pokoju?

Rex poruszył się na krześle i odwrócił głowę, unikając naszych oczu.

— Nie wiem — odpowiedział tonem gniewnej urazy i ciągnął pośpiesznie dalej: — Mury w tym domu są grube, z ulicy dochodzą hałasy... Może miałem głowę pod kołdrą.

— Napewnobyś schował głowę pod kołdrę, gdybyś usłyszał strzał— wtrącił pogardliwie Chester.

Rex zwrócił się do niego ostrym obrotem, chcąc coś odszczeknąć, lecz Vance nie dopuścił go do słowa.

— Co pan sądzi o tej strzelaninie? Wie pan wszystkie szczegóły?

— Myślałem, że policja zdecydowała się na włamywacza — odpowiedział chytrze młodzieniec, spoglądając na Heatha. — Takie było pańskie zdanie.

d. c. n.

Ujemne strony ustawy przeciwalkoholowej.

Skasowanie 1155 legalnych szynków stworzy trzykrotną ilość potajemnych wyszynków alkoholu.

Ministerjum skarbu rozesłało do uzgodnienia zaintersowanym ministerjum: spraw wewnętrznych, komunikacji i sprawiedliwości projekt rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy przeciwalkoholowej.

Projekt ten przewiduje, celem dostosowania do odpowiedniego postanowienia ustawy, redukcję w okresie od dnia 1 lipca 1932 r. 1.155 miejsc sprzedaży napojów alkoholowych tyle bokiem miejsc stanowi obecnie faktyczną nadwyżkę w stosunku do przewidzianego w ustawie maximum, wynoszącego dla całego obszaru państwa 20.000 miejsc

Jaki będzie skutek skasowania 1500 szynków — łatwo przewidzieć. Wiemy dobrze, że obecnie na jeden szynk legalny wypada przynajmniej po trzy potajemne wyszynki alkoholu. Co zyskuje na tem ludność i państwo? Nic, absolutni nic. Właściciele potajemnych szynków sprzedają przeważnie wódkę w najgorszych gatunkach, niejednokrotnie szkodliwą dla zdrowia samogonkę, jak to ma miejsce po wsiach, nie wykupują patentów, nie płacą podatków, ani żadnych świadczeń na rzecz państwa Właściwie więc ograniczenie sprzedaży alkoholu przynosi straty ludności i państwu.

Doświadczenia dotychczasowe nie zbicie wykazują, że drogą ograniczenia sprzedaży alkoholu nie osiąga się dodatnich wyników w walce z alkoholizmem. Dzięki stosowaniu ograniczeń pozostają jedynie potajemne szynki, które stają się plagą ludności.

W tych to spelunkach nielegalnych znajdują przytulisko wszelkie męty społeczne i najczęściej tam właśnie rodzą się różne plany zbrodnicze. Walka z potajemnemi szynkami jest wogóle trudna, a przy zupełnej niemal bezkarności pobudza do otwierania co raz to nowych, jak wiadomo dochodowych spelunek potajemnej sprzedaży alkoholu.

Skoro więc istnieje u nas sprzedaż alkoholu, żadne ograniczenia nie powinny mieć miejsca. Leży to w interesie ludności i państwa.

Zaniechanie inwigilacji w uzdrowiskach.

Ministerjum skarbu wydało w roku 1927 okólnik, na mocy którego polecało się lokalnym władzom skarbowym delegowanie do uzdrowisk wszelkiego typu „zdolnych" urzędników dla zbierania danych o kuracjuszach.

W ten sposób zbierano poufne informacje o każdym gościu kuracyjnym; notowano gdzie bywa, jak się bawi, czy gra w karty, czy chodzi na dancingi. Jednakże akcja ta nie dała żadnego rezultatu. „Dane" były powierzchowne i raporty tajnych agentów skarbowych zawierały takie nonsensy, że oparcie na nich wymiaru podatku dochodowego doprowadziłoby do absurdu. Tak np. podnosili niektórzy agenci, że ktoś się często kąpie. Natomiast w innym kierunku dały te badania korzyść mianowicie, w kierunku wzmożenia frekwencyj w zagranicznych badach, gdzie kontrolerów nie było.

Związek uzdrowisk polskich interwenjował u władz, domagając się zakazu szpiegowania gości kuracyjnych, gdyż w ten sposób zabija się zupełnie wszelkie dochody podczas sezonu.

W roku bieżącym posyłanie urzędników — wywiadowców do uzdrowisk ma być zaniechane.

Kłopoty królowej klubów nocnych.

WAmeryce cieszy się ogromną popularnością zespół taneczny p. Texas Guinan, zwanej ogólnie królową nowojorskich klubów nocnych. Zarówno kierowniczka tej grupy, jak i należące do niej tancerki, odznaczają się niezwykłą pieknością i świetną sztuką chereograficzną. Ponadto dobrane one są idealnie co do wzrostu i wogóle budowy ciała, tak, że ich produkcje wywierają bardzo silne wrażenie...

I oto p. Guinan postanowiła ze sztuką swego zespołu wystąpić przed audytorjum angielskiem. Niestety, spotkała się

z przyjęciem bardzo niegościnnem,

które zapewne na zawsze zniechęci ją do Europy. Oto, gdy okrętem przybyła do Southampton, dowiedziała się, że angielski urząd imigracyjny ani myśli o tem, aby pozwolić jej na przybycie do Londynu. Odmowę uzasadniono w ten sposób, że produkcje tego zespołu

są niemoralne

i nie odpowiadają wysokiemu duchowi estetycznemu, cechującemi publiczność angielską.

Piękna królowa nowojorskich klubów nocnych nie posiadała się z gniewu... Ale cóż robić!... Głową muru przebić nie można!... Zdecydowała się zatem, aby zrezygnować z Londynu, a udać się do Paryża...

Ale Francja wcale się nie okazała gościnniejszą. Gdy przybyła do Hawru, pozwolono jej z trupą zamieszkać w hotelu, którego jednak nie wolno pięknym tancerkom opuścić, chyba tylko w celu powrotu na okręt, mający je zawieźć do Ameryki. Francuski minister spraw wewnętrznych kazał oznajmić p. Guinan, że sama ona zawiniła, gdyż odbyła wraz z swoją trupą podróż do Europy na podstawie zwyczajnych biletów turystycznych, które nie pozwalają na występy w kabaretach francuskich...

P. Guinan trzęsła się z oburzenia... „To tylko wymówka!" — zawołała. Ci Francuzi boją się konkurencji dla swoich własnych artystów...

Ale to oburzenie nic jej nie pomogło...

Chcąc nie chcąc, będzie musiała ze swemi towarzyszkami powrócić do Nowego Świata...

Piękna blondynka ofiarą bandytów.

Zemsta opryszków nie zna uczucia rycerskości.

Liczne morderstwa, dokonane na kobietach pozostających w ścisłych stosunkach z amerykańskim światem podziemnym, okazały, że te damy traktowane są w świecie bandytów według tych samych praw, co mężczyźni. Członkini tajnej mafji amerykańskiej ma ważny głos przy układaniu ciemnych planów, otrzymuje pełny udział w łupie, lecz naraża się na te

same niebezpieczeństwa.

Gdy lojalność jej i wierność zachodzi w wątpliwość, to ponosi ona karę równie surową jak mężczyzna, tj. poprostu dostaje kulkę w głowę bez żadnych względów rycerskich... Biada jej, gdyby idąc za skłonnościami swej płci chciała ulżyć swemu popędowi do plotkarstwa i

zdradziła jakąkolwiek tajemnicę

swego straszliwego zawodu... Kara niechybna i szybka nie minie jej z pewnością! To też rzadko się zdarza, aby któraś z tych „dam" okazała się niedyskretną... Zbyt drogo toby ją kosztowało...

Zemsta bandytów nie liczy się ani z urodą, ani z młodością. Oto np. w ostatnich dniach zginęła tragiczną śmiercią b. aktorka filmowa

Luiza Rolfe,

cudownie piękna, zaledwie 20-letnia blondynka, uchodząca za jedną z najbardziej uroczych postaci niewieścich Nowego Jorku. Luiza na jakiejś zabawie zapoznała się z osławionym bandytą Harrym Tompsonem i przypuszczając, że jest to poprostu przemysłowiec, została jego przyjaciółką. Gdy się dowiedziała o prawdziwym charakterze i zawodzie swego kochanka, było już za późno! Złączona z bandytą potężną miłością postanowiła przy nim wytrwać. Gdy jednak on, uważając ją już za zupełnie swoją, — zwierzył się jej w przystępie szczerości, że z zimną krwią

zastrzelił dwuch ludzi —

ona ogarnięta wstrętem i nagłą nienawiścią udała się na policję i zdradziła Tompsona...

W kilka dni później, gdy wieczorem w towarzystwie matki wracała z kina, napadło ją kilku bandytów i wprost

podziurawiło strzałami rewolwerowemi...

Nieszczęśliwej matce, która była świadkiem tej sceny, nie wyrządzono żadnej krzywdy...

(d) **Utworzenie biura informacyjno-windykacyjnego w Dąbrowie.** Zarząd stowarzyszenia kupców w Dąbrowie podjął ostatnio inicjatywę otworzenia biura informacyjno - windykacyjnego. Stworzenie takiego biura jest dużem dobrodziejstwem dla kupiectwa, tembardziej, że istniejące dotychczas podobne biura niestały na wysokości swego zadania i zamiast dobrych informacyj wprowadzały swych klijentów w błąd.

Utworzone przez stowarzyszenie biuro, w godzinach określonych, będzie udzielało zainteresowanym informacyj, jak również indykowało zgłoszone pretensje.

(d) **Ciekawy wynalazek.** Czytelnik nasz p. Władysław Ulman (Ząbkowice, Nowa Kolonja 13) donosi nam, że udało mu się, po długiej i mozolnej pracy, skonstruować aparat sygnalizacyjny, dotychczas u nas nieznany.

Aparat ten służy do zabezpieczenia kas, szuflad, składów, drzwi, okien, ścian, sufitów, wszelkich ogrodzeń itp. Koszty utrzymania aparatu są minimalne, a aparat ten jest niezawodny.

Spodziewać się należy, że ciekawym tym wynalazkiem p. Ulmana zainteresują się wszyscy ci, dla których tego rodzaju aparat jest nieodzowny.

Z Czeladzi.

(c) **Wypadek na szosie.** Mieszkaniec Myszkowa, Franciszek Machura, wioząc na rurce roweru kuzynkę swej żony Helenę Sączewską zam. na Piaskach, na szosie obok kop. „Juljan" uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Wypadek nastąpił w czasie wymijania roweru przez autobus p. Zielińskiego, zdążający w stronę Sosnowca. Rowerzysta podjechał pod koła autobusu, wskutek czego z całą siłą został odrzucony do rowu.

Skutki były fatalne. Machura doznał poważnych obrażeń cielesnych, tak że na miejscu zemdlał. Rower został zniszczony, jedynie p. Sączewskiej udało się wyjść prawie bez szwanku. Pomocy lekarskiej udzielono Machurze w szpitalu w Czeladzi.

Z Olkusza.

(ol) **Z zawodów o odznakę O.Z. S. W** Olkuszu odbyły się zawody o odznakę związku strzeleckiego III kl. na strzelnicy małokalibrowej, obok szkoły rzem. - przemysłowej. Z pośród zgłoszonych 54 zawodników odznakę strzelecką zdobyli pp.: Kluczewski Kaz., por. Lawka Zenon, sierż. Józef Duszyński, Zygmunt Perek, Stanisław Luboń, Jerzy Kondek, Bolesław Bocianowski, Józef Zych, Lucjan Juszczyk, Leszek Wojdacki i Wacław Mandat. Największą ilość punktów 176 zdobył p. Kluczewski.

Wyniki wyborów uzupełniających do rady miejskiej w Olkuszu

Uzupełniające wybory do rady miejskiej w Olkuszu odbyły się w ubiegłą niedzielę, z wynikiem następującym: lista BBWR. uzyskała 6 radnych, PPS. CKW. — 1 radny i listy żydowskie 4 radnych. Liczne stronnictwo mieszczańskie, które spowodowało zdekompletowanie rady, przez rzeczenie się mandatów, w głosowaniu udziału nie brało.

Wogóle większość uprawnionych nie głosowała, bo na 4299 głosowało zaledwie 1536 osób.

W obecnej radzie mniejszość narodowa posiada dużą przewagę, bo 14 radnych na 24 wszystkich, pozatem PPS. CKW. 2 radnych i pozostałych 8 radnych BBWR.

— o —

(ol) **Tydzień L. O. P. P. w Olkuszu.** Z powodu niestałej pogody tydzień L. O. P. P. został przesunięty na przyszłą niedzielę. Miejscowy zarząd LOPP. postarał się o niezwykle bogaty program imprez. O godz. 12 w poł. zaimprowizowany zostanie atak lotniczy 12 samolotów na Olkusz z 2 p. lot. z Krakowa. Ta sama eskadra samolotowa powróci od strony Katowic o godz. 4 popoł. i urządzi pokaz walki lotniczej nad wydmami piaszczystemi, obok cmentarza żydowskiego. — Pokaz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej urządzą oddziały P. W. i drużyna ratownicza. O godz. 2 popoł. w parku pod Czarną Górą odbędzie się zabawa ludowa z loterją fantową, urozmaicona zawodami miedzyszkolnemi w gry rochowe, oraz konkurs modeli płatowców, wykonanych w pracowni modelarskiej przy miejscowem gimnazjum męskiem.

Z Zawiercia.

(z) **Z życia związku peowiaków.** Ostatnio odbyło się zebranie powiatowego koła związku peowiaków, z udziałem delegatów podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego. Wobec zdekompletowania się dotychczasowego zarządu i czasowej rezygnacji dotychczasowego prezesa, kierownictwo związku powierzono p. Marjanowi Makiele, sędziemu z Żarek. Lokal związku mieści się obecnie przy ul. Towarowej 26 i otwarty jest codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. Wszyscy byli peowiacy z terenu powiatu zawierckiego proszeni są o zarejestrowanie się.

(z) **Kto winien?** Do komisarjatu zgłosił się mieszkaniec domu 42, przy ul. Szkolnej, Zygmunt Kadłubek, składając zeznanie, iż broniąc sie przed napaścią Tadeusza Maja (11-go listopada 9), postrzelił go z rewolweru w nogę. Maja odwieziono do szpitala, bliższem zaś zbadaniem tej sprawy zajęła się policja.

(z) **Repertuar kin.** „Kino Stella: — „Serce i sport". Kino Uciecha: — „W ogniu i potokach krwi".

Ze sportu.

Z klubu motocyklowego Zagłębia Dąbr.

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego przypomina, że w dniu dzisiejszym o godzinie ósmej wieczorem w lokalu K. M. Z. D., przy ulicy Małachowskiego 9, odbędzie się zebranie członków klubu, celem omówienia sprawy zespołu klubowego na zjazd gwiaździsty do Katowic w dniu 27 bm. oraz podziału pracy między członków na wyścigach o wielką nagrodę Polski. Zaznaczą się, że członkowie nie biorący udziału w zespole klubowym na wyścigach nie będą korzystali z ulg i przywilejów.

— o —

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 9. 6.

Warszawa — Dol. 8.95
Nowy - Jork 8.911
Londyn $43.37\frac{1}{4}$
Wiedeń 125.30
Praga 26.41
Włochy 46.67 i pół
Szwajcarja 172.97
Holandja 358.68
Berlin 211 57
Dol. War. pr. obrt. 8.95 i pół—$8.95\frac{3}{4}$
5 proc. Poż. Konwer. zł. 47.80
3 proc. Poż. Budowl. zł. 39.00
4 proc. Poż. Inwest. zł. 83.50 — 83.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 49.00 — 49.75

Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 9. 6

Bank Polski 121.50 — 122.00
Cukier 22.00
Lilpop 16 50

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 9. 6.

Żyto cena tranz. 29.00
Otręby żytnie 20.50 — 21.50
Otręby pszenne 18.25 — 19.25
Otręby pszenne grubsze 19.75 — 20.75
Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

Wszyscy będą się żenili w r. 1940

Tymczasem, wciąż trwają rozwody.

Powody, dla których ludzie się rozwodzą, bywają niekiedy niezwykle błahe; grają one poprostu rolę owej kropli, przepełniającej już pełny kielich, lub iskry, zapalającej nagromadzone oddawna paliwo.

Oto kilka takich przykładów z praktyki rozwodowej ostatnich miesięcy.

W San Francisko pewien mąż zażądał rozwodu, gdyż

żona jego zarzucała mu, iż nie umie prowadzić samochodu,

a na każdym zakręcie dawała mu rady, które go drażniły.

* * *

Pewien paryżanin chciał rozwodu, gdyż po kilku latach pożycia z małżonką

przekonał się dopiero, że ma fałszy we zęby.

Sąd nie przyznał mu słuszności, twierdząc, że to jego własna niespostrzegawczość jest winna temu przykremu rozczarowaniu.

— Trzeba było lepiej przyjrzeć się żonie przed ślubem... — powiedział sędzia ze śmiechem.

* * *

Żona pewnego hotelarza w Anglji żądała rozwodu, oskarżając męża o okrucieństwo. Mąż jej bowiem

nie przemówił do niej ani razu od 11-tu miesięcy.

„Tak się zaciął, tak się zawziął...“ po pewnej rodzinnej sprzeczce i od tej chwili w domu korespondował z nią tylko, przesyłając kartki przez służącą.

Sąd przyznał jej rozwód.

* * *

Liczba rozwodów zresztą, jak wykazała statystyka, zmniejszyła się ostatnio ogromnie, a profesor amerykański Dressel oznajmia, że r. 1940 stanie się rokiem, w którym prawie wszyscy nieżonaci mężczyźni wstąpią w związki małżeńskie.

Te więc panny, które mogą czekać do r. 1940, niech czekają, pełne różowych nadziei.

„Przyjaciel króla zapałczanego”

obchodził huczne wesele.

Pod pewnem niewielkiem szwedzkiem miasteczku rozeszła się wiadomość, że w najlepszej gospodzie tego miasta zamieszkał dostojny gość. Jest to wysoki urzędnik trustu zapałczanego, najbliższy doradca i przyjaciel Iwo Kreugera, właściciel wielkich dóbr i licznych zakładów przemysłowych.

Zatrzymał on się w miasteczku, będąc przejazdem do Indyj.

Oczywiście,

każda z pań w miasteczku marzyła o zdobyciu względów znakomitego bogacza.

Zaszczyt ten przypadł w udziale pewnej młodej i zamożnej wdowie, z którą zapoznał się nazajutrz po przyjeździe, a zaręczył się w parę dni potem.

W kilka tygodni później

całe miasteczko brało udział w hucznem weselu młodej pary.

Wśród licznych depesz, jakie nadeszły na ślub była też jedna podpisana „Ivo Kreuger“, co zrobiło na obecnych piorunujące wrażenie.

W niespełna jednak tydzień po ślubie, gdy młody małżonek zdążył już podnieść część pieniędzy żony, władze otrzymały od młodej małżonki wiadomość, że ten, którego poślubiła

jest oszustem, niebieskim ptaszkiem

wypuszczonym niedawno z więzienia za przestępstwo zwane w Szwecji popularnie „naciąganie na wiosnę i słońce“.

Cóż znaczy ów dziwny i poetyczny termin?

Oto przed laty w jednem z pism Sztokholmu ukazało się ogłoszenie, w którem pewien „zamożny i wpływowy pan“ szukał zamożnej towarzyszki życia. Oferty należało nadsyłać pod: „Wiosna i słońce“. Pan ów okazał się oszustem, który

zaręczał się potem z wieloma pannami, wdowami i rozwódkami,

wyłudzał od nich posagi i znikał. Jego proces narobił w Szwecji wiele hałasu i od tej chwili oszustów w tym rodzaju nazywają „oszustami wiosny i słońca“.

Nasz przyjaciel Kreugera okazał się właśnie takim ptaszkiem.

Aresztowano go natychmiast.





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

TOW. DYSKONTOWE SPÓŁDZ.
z ogr. odp.
w Dąbrowie Górniczej,

zawiadamia, że na ogólnem zebraniu członków towarzystwa uchwalono **zmniejszyć jeden udział z 200 zł. na 50 zł. Odpowiedzialność** w stosunku do każdego zgłoszonego udziału **jest dzisięciokrotna** zamiast poprzednio **dwudziestokrotnej.**



Powieści i romanse

tłumaczone z francuskiego lub angielskiego, wydane w Warszawie przed wojną jako dodatki do pism codziennych, z cenzurą rosyjską, kupi

Księgarnia „POLONIA“
w Sosnowcu, hale „Rozwoju“.

NIE BĘDZIE ŁYSYM!!!

Kto będzie używał do mycia głowy zioła **„CAPTUS“**. Zioła **„Captus“** wzmacniają cebulki włosowe, usuwają łupież, swędzenie skóry i zapobiegają wypadaniu włosów —

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Sosnowcu

Towarzystwa Szkół Przemysłowo-Rzemieślniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1931-32 (od założenia 3-ci)
NA WYDZIAŁ ŚLUSARSKO - MECHANICZNY.

Na kurs I-szy przyjmowani będą fizycznie zdolni kandydaci z ukończonemi 7-ma ewentualnie 6-ma klasami szkoły powszechnej lub 3-ma klasami gimnazjalnemi.

Kandydaci składają własnoręcznie napisane podania, z załączeniem świadectwa szkolnego, metryki, świadectwa szczepienia ospy, 15 zł. tytułem wpisowego i zobowiązania rodziców do regularnego uiszczania opłat szkolnych oraz utrzymywania ucznia w czasie 3-letniej nauki.

Kandydaci będą poddani egzaminowi sprawdzającemu z polskiego i rachunków oraz badaniom lekarskim uzdolnienia do pracy zawodowej.

Nauka na wydziale trwa 3 lata przy 46 godzinach tygodniowych zajęć teoretycznych i praktycznych. Po ukończeniu pełnego kursu i zdaniu egzaminu absolwenci poddani będą egzaminowi czeladniczemu.

Opłata za naukę wynosi Zł. 450.— rocznie płatne w 10-ciu ratach miesięcznych oraz jednorazowe wpisowe Zł. 15.—

Dla niezamożnych, a wykazujących dobre postępy uczniów, zamieszkałych na terytorjum samorządów subsydjonujących szkołę, opłata za naukę będzie zmniejszona do 300.— zł.

Uczniowie dojeżdżający korzystają ze zniżek kolejowych i tramwajowych jak uczniowie szkół średnich. Za naukę synów pracowników państwowych opłacają odnośne urzędy. — Uczniowie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków za dodatkową opłatą w wysokości od 2.50 zł. rocznie.

Przy szkole jest prowadzona wzorowa i tania kuchnia. Bursa uczniowska w organizacji.

Informacji udziela kancelarja w szkole przy ul. 1-go Maja 25, telef. 13-36 (dawn. fabryka fr. CG. Schöna. za Sądem Okręgowym) w godzinach od 12 do 14-ej.

Zapisy przyjmuje kancelarja począwszy od 15 do 23 czerwca. Egzamin sprawdzający 23 czerwca o g. 15-ej.

W dodatkowym terminie przed rozpoczęciem roku szkolnego o ile liczba miejsc nie zostanie zapełniona zapisy odbędą się od 25 do 28 sierpnia. — Egzamin sprawdzający 1-go września o godzinie 15-ej.

Zajęcia szkolne teoretyczne i warsztatowe rozpoczną się w dniu 1-go września o godzinie 8-ej rano.

Promowani na kurs II-gi i III-ci zgłoszą się do zapisu do 30 sierpnia, a na zajęcia w dniu 1-ym września.

ZARZĄD TOWARZYSTWA.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE.

POTRZEBNE dziewczynki do ogrodu do dworu, zaraz. Grodziec.

POSZUKUJĘ agentów, na całym terenie województwa Kieleckiego, do sprzedaży praktycznych nowości potrzebnych każdemu. Zarobek do 20 złotych dziennie. Zgłoszenia nadsyłać: Zawiercie, ul. Kupiecka 6. Kaźmierczak.

ZWIĄZEK Inwalidów, Warszawska 14, poszukuje sprzedawców pism i gazet do kjosku. Pierwszeństwo mają inwalidzi.

POTRZEBNY chłopiec do konia. Wiadomość Będzin, Rybna 11, Ścibich.

OTRZYMASZ zapotrzebowanie i wyjedziesz do Francji — jak chcesz pracować na roli, kamieniołomie i przemyśle chemicznym. Zgłoszenia pis. po Polsku. Dołączyć znacz. na odpowiedź. (Adresować) M. Joldowiez, N. Ch. M. Moulin, Impasse Cartier, Chalon — sur — Saone (S—et—L) France.

LOKALE.

DUŻY sklep w Katowicach z mieszkaniem, nadający się na wszelką branże, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: czwartek, piątek od 10 — 12, 2 — 4 ul. Andrzeja 10.

POKÓJ słoneczny do wynajęcia. Boruchowska, Sosnowiec, Targowa 18.

ODSTĄPIĘ sklep i pokój w Kielcach. Wiadomość Kielce, ul. Niepodległości 14, Opala Seweryn.

Kupno i sprzedaż.

GRAMOFON SZAFKOWY oryginalny szwajcarski z płytami najnowszego nagrania do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa „Sielanka“, ul. 3-go Maja 1. telefon 80.

TRESOWANY „Gryfon“ w czwartem polu do sprzedania. Doskonale wystawia i aportuje. Wiadomość Sosnowiec, Kolonja Fitznera, Murczkiewicz.

PLAC do sprzedania w Zawierciu bardzo tanio. Wiadomość: Lechowski Adam, Zawiercie, Piaskowa 78, lub we dworze „Rudniki“ u Walczaka.

SPRZEDAM kozetkę, otomanę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

DO sprzedania kino Zagłębie Dąbrowskie. Wiadomość: w administracji.

DRUT kolczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Zgubione dokumenty.

WARCHAŁOWSKI Tadeusz zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

WIERZBICKI Jan zgubił kartę rowerową, wydaną przez starostwo Będzin nr. 5098.

DRÓŻDŻ Ludwik zgubił różne dokumenty osobiste, oraz świadectwo szkolne.

JAROMIN Konstanty zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KOWALEWSKA Rozalja zgubiła książeczkę K. Ch. w Olkuszu za Nr. 18046, którą unieważnia.

KOS Bartłomiej zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

GALA Władysław zgubił kontramarkę, wydaną przez kopalnię Hr. Renard.

JAN Sokołowski zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez PUPP. w Sosnowcu za Nr. 732/31.

TOMASZ Chwist zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

BOBEREK Franciszek zgubił dowód osobisty, wydany w Pińczowie.

RÓŻNE.

WZYWAM pana Nawrota Zygmunta o odwołanie rzuconego kłamstwa o przywłaszczenie przezemnie pierścionka wartości 20 złotych, gdyż takowy był mi dany w prezencie, w przeciwnym razie sprawę skieruje do sądu. Marja Dudkówna w Maczkach, Kolejowa Nr. 38.

POŻYCZYMY na pierwszy numer hipoteki 15 do 20 tysięcy złotych. Procent do omówienia. Wiadomość w administracji.

OSTRZEGA się przed kupnem dwóch bil piramidkowych Nr. 11 i 13, skradzionych 8. 6. b. r. w „Kawiarni Udziałowej w Sosnowcu.

ZA długi zony mojej Eugenji nie odpowiadam. Marjan Gall — Siewierz.

BYSTRA powiat Biała (koło Bielska), pensjonat Reginy Frenklowej, willa Podolanka Nr. 184, poleca na sezon letni obszerne i słoneczne pokoje, piękne położenie, zdrowa i smaczna kuchnia. Wiadomość: Frenkiel, Bedzin, Kościuszki 22 telef. 5-14 lub na miejscu w Bystrej. Otwarcie 20 maja 1931 roku.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.